

ŹRÓDŁO ŻYCIA

Część I: Przegląd

Zakres studium: J 3,18-21.

Chrystus jest jedynym Źródłem Życia. Jeśli pragniemy żyć, musimy przyłgnąć do Niego i do nikogo innego. Nawet aniołowie, święci czy upadli, nie mogą dać nam życia, bo ich życie pochodzi od Boga. Nie tylko nie mogą darzyć życiem, ale największy z upadłych aniołów, szatan, jest zupełnym przeciwieństwem Dawcy życia. Szatan jest podstępny handlarzem śmierci, a jego obsesją jest pozbawić nas życia danego nam przez Jezusa. Jezus obnaża niszczycielską agendę szatana głosząc swoją misję zbawienia: „Złodziej przychodzi tylko po to, by kraść, zarzynać i wytracać. Ja przyszedłem, aby miały życie i obfitowały” (J 10,10).

Diabeł, arcyzłodzielec, kusi ludzi, by wybrali grzech zamiast sprawiedliwości Chrystusa, a potem żąda dla nich zapłaty za grzech, czyli wiecznej śmierci. Paweł potwierdza ten fakt, kiedy pisze w Rz 6,23: „Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chryście Jezusie, Panu naszym”. Wszelkie dobre dary pochodzą od Boga, a więc życie wieczne w obfitości jest Jego darem. Niepojętym elementem tajemnicy zła jest to, że ludzie stworzeni przez Jezusa i zbawieni przez Jego śmierć wybierają wieczną śmierć i odrzucają Boży dar życia wiecznego. Jak możemy się przekonać, dary życia wiecznego i zbawienia są podkreślone w *Ewangelii Jana* mocniej niż w jakiegokolwiek innej księdze *Pisma Świętego*.

W większym stopniu niż inni pisarze ewangelii Jan wyróżnia się jako ten, który odnosi się do inkarnowanego Syna Bożego jako wielkiego „Jestem”. Tytuł ten, jak mówiliśmy w poprzedniej lekcji, odnosi się wyłącznie do Boga. W *Ewangelii Jana* Jezus mówi między innymi: „Ja jestem droga i prawda, i żywot” (J 14,6). Kiedy idziemy Drogą, którą jest Jezus, On uczy nas Jego prawdy, która prowadzi do życia wiecznego. Jezus jest naszą jedyną drogą do wiecznego Boga. Ojciec nie odrzuci nikogo, kto szczerze przychodzi do Niego w skrzesze.

Część II: Komentarz

Jak zaznaczyliśmy wcześniej, Bóg jako jedyny posiada życie. Tylko On zatem może je dać. Nie może tego uczynić anioł ani żadna inna stworzona istota - życie pochodzi wyłącznie ze Źródła Życia. To stwierdzenie nawiązuje do Pwt 30,19-20, gdzie Bóg przez Mojżesza napomina swój lud: „Wybierz przeto życie, abys żył, ty i twoje potomstwo, miłując Pana, Boga twego, słuchając jego głosu i lgnąc do niego, gdyż w tym jest twoje życie i przedłużenie twoich dni”. Bóg wzywa nas usilnie, byśmy przyłgnęli do Niego i żyli, gdyż poza więzią z Nim ludzi czeka jedynie nędza i śmierć. Ten fakt pomaga nam zrozumieć kolejny wymiar J 10,10, który zacytujemy jeszcze raz w tym kontekście: „Złodziej przychodzi tylko po to, by kraść, zarzynać i wytracać. Ja przyszedłem, aby miały życie i obfitowały”. Widzimy, że jedyną alternatywą dla wiecznego i obfitego życia w Chryście jest szatańska nędza i śmierć.

Niektórzy błędnie twierdzą, że Chrystus wcale nie musiał przychodzić na świat. Ale kto inny mógłby zdjąć z nas nasze grzechy i przyodziać nas w szatę Bożej sprawiedliwości? Kto inny mógłby dać nam życie zamiast śmierci? Mógł to uczynić jedynie sprawiedliwy Chrystus darzący życiem. On skutecznie pokonał naszych dwóch największych wrogów - grzech i śmierć. Jego zwycięstwo staje się naszym, kiedy szczerze wierzymy w Niego. Tak więc możemy Mu ufać, kiedy obiecuje: „A to jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w niego, miał żywot wieczny, a Ja go wzbudzę w dniu ostatecznym” (J 6,40).

Słowa życia wiecznego

Niesamowity cud nakarmienia pięciu tysięcy wskazywał jego uczestnikom Jezusa jako Chleb Żywota (J 6,35). Jezus pragnął, by pojęli oni, że istnieje coś więcej niż fizyczny chleb dający krótkotrwałe nasycenie. Starał się im uświadomić, że potrzebują Go, aby żyć wiecznie. Dzięki mocy Bożej Jezus mógł nakarmić tłum głodnych ludzi, ale celem Jego boskiej misji było zaoferowanie życia wiecznego i udziału w Bożym królestwie chwały każdemu, kto uwierzy w Niego. Naszym zadaniem jest szukać najpierw Jego królestwa, a wszystko inne zostanie nam dodane (zob. Mt 6,33). Gdybyśmy posiadli cały świat, a nie mieli Jezusa, i tak bylibyśmy zgubieni. Jednak jeśli karmimy się życiodajnymi słowami Chrystusa, to nawet nie mając większości tego, czego ludzie pragną w tym życiu, jesteśmy prawdziwymi zwycięzcami.

Psalmista rozumiał to, kiedy mówił: „Pan jest pasterzem moim, niczego mi nie braknie” (Ps 23,1). Innymi słowy, kiedy Jezus jest dla nas najważniejszy, to On troszczy się o zaspokojenie naszych potrzeb. Pan wie, czego naprawdę potrzebujemy w życiu, i z radością nam to zapewnia. Jednak zawsze najważniejsze dla Niego jest to, byśmy trwali w zbawiennej więzi z Nim.

Ellen G. White tak napisała o konieczności duchowego karmienia się Chlebem Żywota: „Spożywanie ciała Jezusa i picie Jego krwi oznacza przyjęcie Go jako osobistego Zbawiciela (...). Czym pożywienie jest dla ciała, tym Chrystus musi być dla duszy. Pokarm nie może przynieść nam pożytku, dopóki go nie spożyjemy, dopóki nie stanie się częścią naszego jestestwa. Chrystus także nie stanowi dla nas żadnej wartości, jeżeli nie uznajemy Go za naszego osobistego Zbawiciela. (...) Musimy żywić się przy Nim, przyjmując Go do serca, tak aby Jego życie stało się naszym życiem. Musimy przyswoić Jego miłość i łaskę” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 285).

Ponadto w słowach Chrystusa jest zawarte Jego życie. Reprezentują one Jego osobę i charakter. Przyjmując słowa Jezusa i przyswajając je sercem, przyjmujemy samego Jezusa. To prawda, że nie widzimy Jezusa twarzą w twarz dzień po dniu, jak widzieli Go uczniowie, ale możemy Go widzieć jeszcze pełniej w Jego słowach przekazanych nam w *Piśmie Świętym*. Odpowiedź Piotra na pytanie Chrystusa wskazuje nie tylko, że Zbawiciel ma życie wieczne, ale także i to, że to życie jest zawarte w Jego słowach (zob. J 6,68). Natchniony przez Ducha Świętego, Piotr wyraził niezmienną prawdę, iż nikt i nic nie może nam dać życia wiecznego prócz Tego, który jest Źródłem życia.

Wierzenie i nowonarodzenie

Wiara nie jest ekskluzywnym dobrem, które ma być skrzętnie ukrywane przez nielicznych z wyłączeniem pozostałych. Jest oczywiste, że wiara jest powszechnym dobrem danym przez Boga wszystkim, którzy przychodzą na świat. Ludzka egzystencja zaczyna się wiarą zaszczeponą w naszym sercu przez Stwórcę i ma być budowana na przyjęciu Tego, który ją dał, i wierzeniu w Niego. Jan potwierdza ten fakt, pisząc: „Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego” (J 1,12).

Mówiąc wprost, wiara jest wyłącznie darem od Boga (zob. Rz 4,1-8). Boży dar wiary jest niebiańskim ogniwem łączącym nas z Bogiem. Ogniwo to przypomina nam, że należymy do Niego, oraz nadaje sens całemu naszemu istnieniu.

Także skrucha jest darem od Boga, gdyż odpowiada na napomnienia Ducha Świętego, byśmy podporządkowali się Jemu. Wielu popełnia błąd, czekając najpierw na wiarę i skruchę, by dopiero potem przyjść do Boga. Ale te dwa dary już na nas czekają, byśmy je przyjęli i zastosowali. Nie musimy czekać, by je przyjąć. Piotr i inni apostołowie potwierdzili tę rzeczywistość w Dz 5,31: „Tego [Chrystusa] wywyższył Bóg prawicą swoją jako Wodza i Zbawiciela, aby dać Izraelowi możliwość upamiętania się i odpuszczenia grzechów”. Dlaczego grzesznik miałby zwlekać? Przyjdź do Chrystusa z wiarą otrzymaną od Niego i przyjmij Jego dar skruchy, by żyć już dzisiaj Jego życiem!

Odrzucenie i potępienie (J 3,18-21)

Niestety, w naszych czasach światłość i ciemność coraz częściej są ze sobą myłone. Panuje coraz większa niepewność co do tego, czym jest prawda. Dlaczego ludzie bardziej interesują się ciemnością niż światłem prawdy? Jezus już dawno odpowiedział na to zasadnicze pytanie: „A na tym polega sąd, że światłość przysłała na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, bo ich uczynki były złe” (J 3,19).

Ci, którzy wolać ciemność od światła, nie pozwalając, by Boża prawda rozproszyła otaczający ich mrok, są potępieni przez własne złe czyny. W swoim uporze i pysze nie chcą się ukorzyć i okazać skruchy, wskutek czego odrzucają jedyne światło dające im realną nadzieję. Jednak uzdrowienie nie nastąpi, jeśli nie otworzą się na światło odradzającej mocy Chrystusa. Dlaczego nie mieliby porzucić złych uczynków, póki jest ku temu okazja? Dlaczego mieliby zwlekać, aż będzie za późno? Drzwi arki są nadal otwarte i światło prawdy wciąż jeszcze świeci. Dlaczego zatem nie mielibyśmy przyjąć światła, by rozproszyć ciemności? Dlaczego nie mielibyśmy bez wahania schronić się bezpiecznie w arce, zanim będzie za późno?

W kontekście dyskusji o wybieraniu między światłem i ciemnością zwróćmy uwagę na J 3,16. Werset ten jest jednym z najważniejszych w *Piśmie Świętym*, gdyż zawiera całą ewangelię w pigułce. Mówi nie tylko o zbawieniu, ale także zgubie jako negatywnej konsekwencji niewiary. Potępienie jest wynikiem niewłaściwego wyboru. Jezus kontynuował swoją myśl w J 3,18: „Kto wierzy w niego, nie będzie sądzony; kto zaś nie wierzy, już jest osądzony dlatego, że nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego”.

Nasze wieczne przeznaczenie zależy od zaufania Chrystusowi i Jego słowom życia. Adam i Ewa zważyli w prawdę Bożej mądrości i wiemy, do czego to doprowadziło. W *Piśmie Świętym* mamy niezliczone przykłady ludzi, którzy ponieśli konsekwencje swojej niewiary. Jednak Jezus, drugi Adam, zwyciężył dzięki zaufaniu pokładanemu w słowach Jego Ojca potwierdzających Ich wzajemną więź. To właśnie tę więź zakwestionował szatan, kiedy kusił Jezusa na pustyni mówiąc: „Jeżeli jesteś Synem Bożym, powiedz, aby te kamienie stały się chlebem” (Mt 4,3). Jezus obronił się również cytując Słowo Boże i poprzedzając cytatem słowem „napisano” (Mt 4,4). W ten sposób dał nam wzór zaufania pokładanego w Słowie Bożym.

Część III: Zastosowanie

Przemyśl poniższe pytania i odpowiedz na nie.

1. Jak wiąże się czytanie Słowa Bożego z rzeczywistym słuchaniem go? Zastanów się nad poniższym cytatem i opisz swoje przemyślenia: „Słowo Boga żywego jest nie tylko spisane, ale mówione. *Biblia* jest głosem Boga przemawiającym do nas tak pewnie, jakbyśmy słyszeli Go na własne uszy. (...) Czytanie Słowa Bożego i rozmyślanie o nim jest równoznaczne z audiencją u Nieskończonego” (Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 6, s. 393).

2. W J 14,3 Jezus mówi do swoich uczniów: „Przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli”. Jak ufanie Jego słowom na przyszłość wpływa na twoje życie dzisiaj?

3. Ellen G. White napisała: „Musimy żywić się przy Nim, przyjąć Go do serca, tak aby Jego życie stało się naszym życiem” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 285). To niesamowita obietnica! Jak realizujesz ją w swoim życiu? Jakie warunki musimy spełnić, by obietnica ta stała się rzeczywistością w naszym codziennym życiu?



MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELI

- **Przewodniki**- materiały uzupełniające treść „Lekcji biblijnych”.
- **Pytania**- propozycje przebiegu zajęć i pytań do dyskusji w szkole sobotniej.
www.adwent.pl
dział: Studium biblijne
- **Materiał do „Czasu misji”:**
<https://adwent.pl/czas-misji>

KONSULTACJE ONLINE DLA NAUCZYCIELI

- Wspólne przygotowanie do prowadzenia najbliższego studium Biblii.
- Propozycje dodatkowych zajęć.
- Odpowiedzi na pytania związane z treścią studium.
- Wspólnota, modlitwa

każdy czwartek, godz.20.00

Zoom: 856 5129 9515

Kod dostępu: Biblia